

Anna Barska

Wielokulturowość na Śląsku Opolskim

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 2, 115-125

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Barska

Uniwersytet Opolski

Wielokulturowość na Śląsku Opolskim

Światowe publikacje dowodzą, iż problematyka wielokulturowości jest dzisiaj w modzie¹. Do badań w tym zakresie zachęca również aktualna sytuacja na Śląsku Opolskim, regionie pogranicza, który w ciągu dziejów ulegał wpływom polskim, niemieckim, czeskim. Pojęcie „region” najczęściej kojarzy się z miejscem zamieszkania, ograniczoną przestrzenią, której społeczność charakteryzuje się specyficznymi cechami. Wyjaśnienia wymaga termin: pogranicze, które odpowiada przestrzeni społecznej, społecznej sytuacji, historycznie zmiennej². W przypadku badanego regionu inność potwierdza zamieszkująca go społeczność: pochodzenia rodzimego, ludność wywodząca się z Kresów Wschodnich, która zasiedliła Śląsk Opolski po drugiej wojnie światowej, oraz przybysze z innych województw³. Rodowód autochtonów okazał się dosyć

¹ Por. m.in.: K. K w a s n i e w s k i: *Zderzenie kultur*. Warszawa 1982; R. N. P e d e r s e n: *One Europe – 100 nations*. Bridgend 1992; A. P o s e r n - Z i e l i Ń s k i: *Tradycja a etniczność*. Wrocław 1982; „Schriftenreihe des Zentrums für europäische Studien”. Bd 14: *Multikulturalismus*. Hrsg. M. R e n a r t z, S. T h o m a s. Tier 1994; A. S m i t h: *Ethnic Identity*. London 1991.

² A. K ł o s k o w s k a: *Otwarte i zamknięte postawy narodowe w sytuacji pogranicza*. W: T a ż: *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa 1996, s. 278.

³ Zob. m.in.: W. J a c h e r: *Integracja społeczna ludności rodzimej Śląska po 1945 r.* W: *Integracja społeczna ludności rodzimej Śląska po 1945 r.* Red. W. J a c h e r. Opole 1994; M. L i s: *Ludność rodzima Śląska Opolskiego po II wojnie światowej (1945–1993)*. Opole 1993; D. S i m o n i d e s: *Wprowadzenie do śląskiej kultury ludowej*. W: *Kultura ludowa śląskiej*

złożony, albowiem ich przodkowie legitymowali się pochodzeniem polskim lub niemieckim bądź polsko-niemieckim. Współcześnie ludność rodzimą tworzą Niemcy oraz Ślązacy, których identyfikacje narodowe są labilne i w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat ulegały zmianom⁴. Identyfikację etniczną i regionalną rozumieć jako zjawisko polegające na dostrzeganiu i potwierdzaniu przez jednostki przynależności do grupy etnicznej, będącej odbiciem systemu wartości kulturowych danej grupy.

Okres powojenny odcisnął szczególne piętno na stosunkach ludności rodzimej i napływowej. Negatywnie zapisały się w pamięci autochtonów ich weryfikacje, które nie obejmowały przesiedleńców. Ci ostatni bywali w sytuacjach konfliktowych popierani przez ówczesną władzę i posiadali przywileje, jakich nie miała ludność rodzima⁵. Już to zdarzenie, wynikające z przesłanek politycznych, przyczyniło się w dużej mierze do wytworzenia swoistego konglomeratu kulturowego i podziału na „swoich” i „obcych”, funkcjonującego jako obiektywny fakt kulturowy, tzn. jako swoista prawidłowość struktury społecznego świata, co w rezultacie długotrwałego współżycia doprowadziło do ukształtowania odrębnej kultury i powstania nowej wspólnoty.

Transformacja systemowa po roku 1989 zezwoliła na legitymizację mniejszości narodowych. Na Śląsku Opolskim w 1990 r. zostało zarejestrowane Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej, które w 1993 r. zmieniło nazwę na Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców. Jego działalność przejawia się w różnych postaciach: wspieranie działań w zakresie infrastruktury, inwestycje w ochronie zdrowia i aktywności kulturalno-oświatowej. Znaczące okazało się również rozporządzenie ordynariusza opolskiego ks. bp. A. Nossola, który w 1990 r. powołał 5 rejonów z referatami duszpasterstwa mniejszościowego, a tym samym zezwolił na odprawianie nabożeństw w różnych językach.

Doświadczenia regionu uświadamiają istnienie szerokiego „świata zewnętrznego” jako szczególnej opozycji wobec ograniczenia świata „swoich”. W jego obrębie dokonuje się świadoma kreacja przynależności do „swoich”. Stąd podział na „my” i „oni” jest nierozzerwalnie związany z historią regionu wielokulturowego i znajduje odzwierciedlenie w postawach i stylu życia. Tę specyfikę potwierdzają przeprowadzane w styczniu 1996 r. w wybranych gminach Śląska Opolskiego badania ankietowe (120) i wywiady (40), które miały na

ludności rodzimej. Red. D. S i m o n i d e s przy udziale P. K o w a l s k i e g o. Wrocław–Warszawa 1991, s. 7–26.

⁴ Z. K u r c z: *Kształtowanie się mniejszości narodowej na Śląsku*. „Kultura i Społeczeństwo” 1991, nr 2, s. 74.

⁵ Por. S. O s s o l a: *Zagadnienia więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim*. W: T e n ż e: *Dzieła*. T. 3: *Zagadnienia psychologii społecznej*. Warszawa 1967, s. 288–289, 297; Z. K o w a l s k i: *Podziały terytorialne, nazewnictwo i ludność na Ziemiach Zachodnich i Północnych w latach 1945–1950*. Opole 1985.

celu ustalenie systemu wartości i określenie postaw wobec „własnej” i „obcej” kultury. Grupa informatorów liczyła 160 osób, w tym 110 osób pochodzenia niemieckiego, a 50 polskiego⁶. Większość respondentów miała wykształcenie zawodowe średnie, zwłaszcza w grupach wiekowych 18–30 i 31–45. W grupie powyżej 45. roku życia edukacja ograniczała się do szkoły podstawowej i przysposobienia zawodowego. Wykształcenie wyższe reprezentowało kilkanaście osób.

Wielokulturowość jawi się przez pryzmat stereotypów, w tym przypadku Niemca i Polaka⁷. Obraz Niemca w świadomości Polaków generalnie jest negatywny, tak ukształtowała to historia. W ostatnim czasie rejestrujemy wiele pozytywnych zmian⁸. Obraz Polaka, często negatywny, w świadomości Niemców został wykreowany w dużej mierze przez pruskich pisarzy. Współcześnie już inaczej postrzegają nas ludzie młodzi, a inaczej doświadczeni wojną, jeszcze inaczej w północnych Niemczech czy Bawarii.

W przeprowadzonych badaniach próbowałam ustalić obraz Polaka widzianego przez Niemców i w tym celu zadałam pytanie: „Co ci się podoba, a co raz w postępowaniu Polaków?” Odpowiedzi były rozmaite. Przytaczam tylko te, które powtarzały się najczęściej. A zatem podobało się: towarzyskość – 45%, gościnność – 40%; nie podobało się: skłonność do nielegalnych transakcji – 20%, pociąg do alkoholu – 18%, gadulstwo – 15%. Można przyjąć, iż cechy te, wykreowane po drugiej wojnie światowej, są w dalszym ciągu aktualne.

Takie samo pytanie skierowałam do Polaków. Największą liczbę akceptacji zyskały następujące cechy: pracowitość – 60%, punktualność – 45%, dokładność – 48%, oszczędność – 30%, raziły natomiast takie, jak: skąpstwo – 40%, pedanteria – 25%, egoizm – 22%. Badani Niemcy postrzegali siebie jako zbiorowość o cechach charakterystycznych dla społeczności niemieckiej, a zatem wyróżniający się pracowitością, zdyscyplinowaniem, umiejętnością oszczędzania.

Nieufność jest stale obecna w kontaktach Niemców i Polaków, co wynika z postaw ukształtowanych w przeszłości. Wypłynęła ona również w trakcie przeprowadzania wywiadów. Obawa przed niewłaściwym wykorzystaniem udzie-

⁶ Wywiady i ankiety przeprowadzono w styczniu 1996 r. w następujących miejscowościach: Komprachcice, Popielów, Dobrzeń Wielki, Luboszyce, Gogolin, Strzelce Opolskie, Izbicko, Zdzeszowice, Kamień Śląski. Grupa Niemców (110) obejmowała 52% (58 osób) populacji żeńskiej i 48% (52 osoby) populacji męskiej, w przedziale wiekowym 18–80 lat i o wykształceniu: podstawowym – 19% (20 osób), zawodowym – 41% (45 osób), średnim – 33% (37 osób) i wyższym – 7% (8 osób). Grupa Polaków (50 osób) liczyła 56% (28 osób) kobiet i 44% (22 osoby) mężczyzn, w wieku 18–75 i o wykształceniu: podstawowym – 10% (5 osób), zawodowym – 30% (15 osób), średnim – 40% (20 osób) i wyższym – 20% (10 osób).

⁷ W przypadku badanego problemu stereotyp rozumiemy jako „wyobrażenie o grupie społecznej, powiązane z rzeczywistymi lub za takie uważanymi jej cechami, społecznie i kulturowo zdeterminowane”. Por: A. K a p i s z e w s k i: *Stereotyp Amerykanina polskiego pochodzenia*. Wrocław 1978, s. 25.

⁸ Potwierdzają to badania CBOS-u przeprowadzone w latach 1988 i 1990.

lanej informacji pojawiała się dość często. Przełamywanie nieufności między mniejszością niemiecką a polską większością dokonuje się stopniowo, gdyż jest to proces bardzo złożony i powolny. Nagromadzone w ciągu dziesięcioleci animozje i zale powoli ulegają zacieraniu, ale nie zapomnieniu⁹. Niepewność, „lęki przyszłości” stanowią, zdaniem wielu informatorów, przeszkodę do szerokiego deklarowania swojej niemieckości przez ludność śląską. Równocześnie pojawiały się odpowiedzi warte refleksji i zastanowienia. Otóż niektórzy członkowie mniejszości niemieckiej wyrażali pogląd, iż w rzeczywistości czują się bardziej Ślązakami niż Niemcami. Istniejący stan akceptują jako jedyny dzisiaj możliwy. Tęsknotę za ukonstytuowaniem własnej „małej ojczyzny” (*Heimat*) można było wyczuć w wielu wypowiedziach¹⁰.

Aby ustalić system wartości ludzi pochodzenia niemieckiego i polskiego, poprosiliśmy badanych o uszeregowanie, zgodnie z własnym odczuciem ważności, ośmiu podanych wartości: praca, tradycja, rodzina, nauka, tolerancja, religia, zdolność wybaczenia, gościnność. Wyniki przedstawiały się następująco:

respondenci pochodzenia niemieckiego:		respondenci pochodzenia polskiego:	
rodzina	— 85%	rodzina	— 85%
religia	— 85%	nauka	— 75%
praca	— 80%	praca	— 60%
tradycja	— 79%	religia	— 50%
tolerancja	— 50%	gościnność	— 48%
nauka	— 45%	tradycja	— 48%
gościnność	— 45%	tolerancja	— 45%
zdolność wybaczenia	— 40%	zdolność wybaczenia	— 45%

Zarówno Polacy, jak i Niemcy najbardziej cenią rodzinę, co można uznać za pozytywne oddziaływanie m.in. wzorów realizowanych w rodzinie autochtonicznej, ukształtowanej na systemie wartości wytworzonym w wyniku współistnienia kultury śląskiej i kultury niemieckiej¹¹. Pierwsze cztery wartości 90% badanych pochodzenia niemieckiego ceni najwyżej i umieściło na czele zestawu, z pozostałych czterech dokonywano wyboru, ograniczając się często do dwóch. W przypadku społeczności polskiej układ był nieco odmienny, albo-

⁹ Por. W. J a c h e r: *Integracja społeczna...*; M. L i s: *Ludność rodzima...*

¹⁰ Poglębiającą analizę problematyki „małych ojczyzn” prezentuje książka A. K ł o s k o w s k i e j: *Kultury narodowe...* s. 234–277.

¹¹ Por. M. Ś m i e ł o w s k a: *Wzory tradycyjnej kultury śląskiej*. W: *Górny Śląsk jako pomost pomiędzy Polakami a Niemcami*. Red. J. K r o s z e l. Opole 1990; T. S m o l i Ń s k a: *Rodzina o sobie. Folklorystyczny aspekt rodzinnej tradycji kulturowej*. Opole 1992.

wiem wartością znaczącą, oprócz rodziny, pracy i religii, okazała się nauka. Zaprezentowane wyniki badań nie upoważniają do uogólnień, ponieważ była to mała próba badawcza, niemniej jednak wskazują na znaczne różnice dotyczące religii, tradycji kulturowej, nauki.

System wartości społeczności określającej się jako niemiecka wykazuje wyraźne powiązanie z normami ukształtowanymi przede wszystkim pod wpływem tradycji niemieckiej. Specyfikę tę podkreśla stosunek do pracy. Wśród cech przypisywanych mniejszości niemieckiej uwagę zwraca wielokrotnie podkreślana pracowitość (89% badanych) i dokładność (85%). Cechy te można uznać za wyróżniające społeczność niemiecką, albowiem tylko nikła grupa respondentów dostrzegła je w społeczności polskiej (10%).

Interesujące okazały się te wypowiedzi, które wskazywały na tendencje do wzajemnego porozumienia i powoli dochodzącej do głosu tolerancji. W rozmowach bardzo często podkreślano związek z kulturą śląską, posiadającą cechy charakterystyczne dla kultury niemieckiej, manifestując w ten sposób swoją odrębność od kultury polskiej. Nieufność wobec Polaków występuje w różnych sytuacjach, ale nie ma ona charakteru demonstracji, wrogości. Postawa taka jest wynikiem nakładanych przez dziesięciolecia zachowań.

Przynależność grupowa przejawia się z jednej strony manifestacją więzi grupowej, z drugiej – zespołem cech mających odróżnić daną grupę od grup „obcych”, ujawniająca się zwłaszcza w sferze języka, a konkretnie w nazwach własnych i przydomkach. Te ostatnie występują zresztą u wielu społeczności etnicznych i lokalnych na całym świecie w postaci określeń nacechowanych pejoratywnie, szczególnie wobec sąsiadów. Można je więc uznać za najbardziej zewnętrzne znaki istnienia opozycji „my” – „inni” albo „swoi” – „obcy”, mające często wpływ na kształty stereotypów i autostereotypów.

Z badań wynika, iż najpowszechniejszym przydomkiem odnoszonym do Polaków jest „chadziaj”, który oznacza przybysza dla jednych z Kresów Wschodnich, dla innych z centralnej Polski. Z relacji informatorów wiadomo, iż przez wiele lat termin ten posiadał wyraźnie negatywne zabarwienie – oznaczał „obcych”. Współcześnie ujawnia cechy i zachowania społeczne wartościowane jako naganne, niewłaściwe. Również wśród ludności rodzimej zdarza się używać określeń obraźliwych typu „ty chadziaju”. Natomiast przydomkiem „hanys” ludność napływowa nazywała Ślązaka. Utworzony od niemieckiego imienia Hans, wskazuje na stereotyp Ślązaka, któremu przypisywano powinowactwa i pokrewieństwa z Niemcami. Zdarzają się też formy o wydźwięku mocno obraźliwym – Szwaby, Adolfy.

Określeń „hanys” i „chadziaj” używają przedstawiciele tej samej grupy w sytuacjach konfliktowych. W przeciwieństwie do przeszłości dzisiaj formuły te traktowane są z dużą ostrożnością i wycuciem sytuacji.

Na uwagę zasługują wzajemne postawy w środowisku zamieszkania, zwłaszcza kontakty sąsiedzkie. W badanych gminach stosunek ludności rodzimej do przy-

byszów przejawiał się tolerancją, akceptacją, ale także niechęcią; podobną zresztą opcję reprezentowały społeczności napływowe. Jeden z mieszkańców Popielowa, zdeklarowany Niemiec, bardziej cenił sąsiada Polaka niż ziomka. Przykład ten pokazuje, jak zawiślana i niejednoznaczna jest rzeczywistość Śląska Opolskiego.

Przełamywanie stereotypów dokonuje się m.in. przez działalność kulturalną poszczególnych gmin. Dużą rolę odgrywają zakładane przez mniejszość niemiecką domy kultury¹², w których organizowane są festyny ludowe, spotkania towarzyskie, koncerty, uroczystości z okazji Dnia Matki, Dnia Seniora, Dnia Dziecka, mikołajki itp. Płaszczyzną porozumienia współmieszkańców, Niemców i Polaków, jest współpraca objawiająca się organizowaniem imprez masowych: dożynek, festynów ludowych, jubileuszy. Przykładem są m.in.: Spotkanie Chórów i Orkiestr na Górze Świętej Anny, Festiwal Pieśni Śląskiej w Dobrodzienu¹³. Największą aktywność kulturalną przejawiają następujące gminy: Dobrzeń Wielki, Walce, Chrzastowice, Biała, Krapkowice, Gogolin, Strzelce Opolskie, Bierawa, Komprachcice, Jemielnica¹⁴.

Religia jest głęboko wpisana w tradycje Śląska Opolskiego, gdyż w swoim aksjologicznym i obyczajowym aspekcie tkwi we wszystkich strukturach społecznych: rodzinie, wspólnocie lokalnej i systemie oświaty, korporacjach zawodowych, stowarzyszeniach różnego rodzaju itp. Praktyki religijne, organizowane przez parafie i wypełniane w jej obrębie, obok aspektu religijnego manifestują istotny wymiar społeczny, przyczyniają się bowiem do integracji społeczności, o czym świadczą organizowane w wielu wsiach Opolszczyzny jubileusze miejscowości; uczestniczą w nich aktywnie Polacy, Niemcy i inni¹⁵.

Udział w nabożeństwach odprawianych w języku niemieckim z socjologicznego punktu widzenia świadczy o zewnętrznej manifestacji łączności z grupą, albowiem uczestnictwo to jest odnotowywane przez innych, dając równocześnie powód do umacniania więzi społecznych. Wzory śląskiej religijności są świadectwem solidarności i spójności w obrębie grupy. Ponadto należy odnotować znaczenie pielgrzymek na Górę Świętej Anny, do Wambierzyc, Barda Śląskiego, Piekarów Śląskich. W trakcie pielgrzymowania zacierają się różnice akcentujące podział na „swoich” i „obcych”. Zbiorowe przeżywanie wartości religijnych stwarza swoistą sytuację manifestowania bardziej „my” niż „oni”. Interesujący z socjologicznego punktu widzenia jest zwyczaj obchodzenia ołtarza w celu

¹² W 1993 r. zarejestrowano ich 250.

¹³ Por. A. A n d r u s z k i e w i c z: *Realizacja zobowiązań traktatowych. Kultura mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim. W: Polacy i Niemcy. Płaszczyzny i drogi normalizacji, kultura. Materiały z sympozjum naukowego odbytego w Opolu w dniach 26–28 maja 1994.* Red. M. L i s. Opole 1994, s. 102.

¹⁴ Tamże, s. 103.

¹⁵ Por. np. A. P o b ó g - L e n a r t o w i c z: *Chmielowice. Siedem wieków istnienia.* Opole 1995.

złożenia ofiary. Istotę tego zachowania wyróżnia „profesjonalne przechodzenie wokół ołtarza, uczczenie krzyża i składanie ofiar pieniężnych”. W przypadku intencji mszalnej obrzęd rozpoczynają ofiarodawcy, a do nich dołączają krewni, sąsiedzi i znajomi, manifestując w ten sposób związki pokrewieństwa, sąsiedztwa, wspólnoty pracy, sympatii czy życzliwości. W nabożeństwach za ojczyznę czy parafian, zgodnie z przyjętym nakazem, rytuał rozpoczynają mężczyźni, a dopiero w dalszej kolejności podążają kobiety¹⁶.

Język niemiecki jest jednym z czynników tworzenia własnej wspólnoty narodowo-etnicznej, ale w przypadku badanej grupy język niemiecki zna najczęściej populacja urodzona przed lub w czasie wojny, a także ich wnuki uczęszczające do szkoły podstawowej lub średniej. Uprawomocniona obecność języka niemieckiego w szkołach podstawowych i średnich sprzyja tworzeniu się wspólnoty dwujęzycznej. Z danych Kuratorium Oświaty w Opolu wiadomo, że w roku szkolnym 1990/1991 języka niemieckiego nauczano w 184 szkołach podstawowych, a w 1992/1993 – w 230. Równocześnie w 14 szkołach podstawowych wprowadzono dodatkową naukę języka niemieckiego jako ojczystego. W kolejnym roku szkolnym nastąpił wzrost liczby szkół podstawowych z językiem niemieckim do 244, a z językiem niemieckim jako ojczystym – do 23. W roku szkolnym 1994/1995 liczba szkół podstawowych z dodatkową nauką języka niemieckiego jako ojczystego wzrosła do 81. W szkolnictwie średnim język niemiecki nauczany jest w 25 liceach i 14 zespołach szkół zawodowych. Klasy dwujęzyczne prowadzone są w Społecznym Liceum Ogólnokształcącym im. A. Einsteina i II Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej w Opolu. W roku szkolnym 1995/1996 utworzono ciągi dwujęzyczne w liceum ogólnokształcącym w Koźlu i Dobrzemiu Wielkim. Klasy dwujęzyczne są otwarte dla wszystkich chętnych¹⁷.

Możliwość poprawy znajomości kultury i języka niemieckiego stwarzają zakładane biblioteki. Warto nadmienić, iż są to obiekty kultury, z których mogą korzystać wszyscy mieszkańcy danej miejscowości. Uczestnictwo w kulturze wyraża się m.in. czytelnictwem prasy, zarówno polskiej, jak i niemieckiej.

Ważnym elementem działalności kulturalnej jest wydawane czasopismo dwujęzyczne. Pierwszy numer dwutygodnika „Oberschlesische Nachrichten Wiadomości Górnośląskie” ukazał się 24 kwietnia 1990 r. Pismo wychodziło do numeru 21 (15–31.03.1991). Poczawszy od 1 kwietnia 1991 r. ukazuje się pod

¹⁶ Z informacji uzyskanych od mieszkańców gmin mniejszościowych wiemy, że podczas nabożeństw (np. za parafian) zawsze powtarza się sytuacja niezdecydowania, kto powinien pierwszy rozpocząć procesję. W atmosferze wyczuwalnej nerwowości, niepokojącego wyczekiwania w końcu ktoś rozpoczyna ceremoniał i w okamgnieniu formułuje się orszak, najpierw mężczyzn, a potem kobiet.

¹⁷ Por. P. B a r o n: *Szkolnictwo mniejszościowe*. W: *Oświata i nauka na Śląsku Opolskim (1945–1995)*. Red. S. G a w l i k. Opole 1995, s. 205–206.

tytułem „Oberschlesische Zeitung Gazeta Górnośląska”. Dwutygodnik ten od numeru 5 (26), z datą 1–15.06.1991, stał się pismem Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej na Śląsku Opolskim. Kolejna zmiana nastąpiła 10 lutego 1995 r. Dwutygodnik został zamieniony na tygodnik z tytułem niemieckim: „Schlesisches Wochenblatt”.

Ponadto należy odnotować poświęcony sprawom mniejszości niemieckiej program radiowy „Nasz Heimat”, emitowany przez Radio Opole raz w tygodniu (piątek, godzina 17¹⁰).

Zróżnicowania kulturowe stają się niewidoczne, gdy pojawiają się problemy dotyczące całej wspólnoty. Potwierdziły to obchodzone w 1994 i 1995 r. jubileusze, dożynki. Przy takich okazjach podziały nie mają większego znaczenia. Akceptowana część polskiej ludności zapraszana jest na spotkania mniejszości niemieckiej – na tzw. festungi.

Dopuszczane jeszcze w latach osiemdziesiątych kontakty, ograniczane do płaszczyzny zawodowej, w połowie lat dziewięćdziesiątych manifestują się wspólnym spędzaniem czasu wolnego. Swoista akceptacja zawiązuje się w czasie pielgrzymowania, mszy św. odprawianych za ojczyznę bądź parafię, uroczystości jubileuszowych czy imprez okazjonalnych typu Dzień Seniora, Dzień Matki, mikołajki.

Zacierania się zróżnicowań kulturowych dowodzą zawierane związki małżeńskie między Niemcami i Polakami. Wielu respondentów, zwłaszcza w wieku podeszłym, wprawdzie akceptowało małżeństwa mieszane, ale w dalszym ciągu wzorem dla nich był związek „swoich”, co potwierdziła wypowiedź 54-letniego mieszkańca Luboszyce: „Wolałbym, aby mój syn poślubił Ślązaczkę, ale zaakceptuję inny jego wybór”. Jest to przykład rozdzwiewku między modelem rzeczywistym a idealnym. Obraz Ślązaczki jako wzorowej żony pojawiał się często w wywiadach z osobami w starszym wieku, deklarującymi się jako Niemcy (Luboszyce, Dobrzeń Wielki, Komprachcice, Popielów). Znamienne, że nie używali oni rzeczownika: Niemka.

Interesujące były informacje mówiące o przenikaniu elementów stylu życia, np. przepisów kulinarnych. I Niemcy, i Polacy wymieniali przykłady wprowadzenia do jadłospisu nowych potraw. Sfera zjawisk transkulturacyjnych jest oczywiście szersza i wymaga pogłębionej analizy.

Na podstawie danych uzyskanych z badań można wysunąć tezę o postępującym procesie wzajemnej akceptacji ludności rodzimej i napływowej oraz równoczesnym osłabieniu nieufności. Dopuszcza się współpracę, zabawy dzieci, wspólne spędzanie wolnego czasu, a nawet akceptuje się wybór małżonka z innej grupy. Zauważalne w połowie lat dziewięćdziesiątych zmiany w stylu życia społeczności Śląska Opolskiego tkwią w zmieniającym się środowisku kulturowym i przemianach ogólnospołecznych. Potwierdza to pogląd P. Weinreicha i innych badaczy, że „identyfikacja narodowa lub etniczna może się

zmieniać w doświadczeniu tej samej jednostki zależnie od jej aktualnej sytuacji, przeżyć, tła środowiskowego i historycznych wydarzeń”¹⁸.

Ponadto daje się zauważyć wzajemne przenikanie różnych płaszczyzn postaw w stosunkach sąsiedzkich, rodzinnych czy zawodowych. W sytuacji szczególnej ta sama osoba raz może być postrzegana jako „obca”, czyli w płaszczyźnie społecznej jako reprezentant „innej” zbiorowości, a raz jako „swoja” – gdy realizowane są wspólne wartości, np. jubileusz wsi czy pielgrzymowanie. Wzajemna obcość między Polakami i Niemcami dochodzi do głosu w sytuacjach konfliktowych, natomiast swojskość wiąże się z akceptacją wspólnych wartości, zwłaszcza dotyczących całej wspólnoty. Swojskość i obcość można zatem uznać za pojęcia obecne w procesie strukturalizacji świata społecznego. Inność może nią pozostać bądź przerodzić się w obcość, o czym decyduje kontekst sytuacyjny. Należy jednak pamiętać, iż obcość, chociaż jest przymiotem opozycji swojskości i występuje w każdym społeczeństwie, nie może rozwijać się ponad miarę; zbyt intensywny jej rozwój może stanowić zagrożenie¹⁹. Równocześnie relacje między Niemcami i Polakami nacechowane są swoistym spektrum. Każda z grup nastawiona jest w dużym stopniu na podtrzymywanie i odtwarzanie własnej specyficznej kultury, manifestując swoją odrębność, ale gdy w grę wchodzi interesy wspólnoty (hierarchicznie: wioski, gminy, szerszej grupy), wówczas kształtują się zachowania kolektywistyczne. Zróżnicowane etnicznie społeczeństwo Śląska Opolskiego charakteryzuje się znamionami tolerancji, sygnowanymi zmiennością norm i systemu wartości. Liczne zachowania dowodzą kontaminacji własnych i obcych elementów stylu życia, a tym samym tworzą nową jakość.

Postawy badanej grupy deklarowanych Niemców można określić, powołując się na generalne ustalenia A. Kłoskowskiej, jako ambiwalentne i poliwalentne. Pierwsze wyrażają się w pewnym sensie rozdarciem i niezdecydowaniem w kwestiach identyfikacji etnicznej. Drugie oznaczają „szerokie przyswojenie elementów różnych kultur ze znacznym stopniem ich akceptacji i częściową identyfikacją z ich heterogenicznymi elementami”²⁰. Inaczej mówiąc, identyfikacja manifestuje się w wielu płaszczyznach: zawodowej, religijnej, towarzyskiej, rodzinnej itp. Na Śląsku Opolskim biwalencja, rozumiana jako „w przybliżeniu równy i równoczesny udział w dwóch kulturach”²¹, występuje

¹⁸ P. Weirich: *National and Ethnic Identities: Theoretical Concepts in Practice* – referat wygłoszony na XII seminarium „One Europe Research Group”, Kraków, październik 1990, cyt. za: A. Kłoskowska: *Tożsamość i identyfikacja narodowa w perspektywie historycznej i psychologicznej*. „Kultura i Społeczeństwo” 1992, nr 1, s. 139.

¹⁹ Por. J. S. Bystron: *Megalomania narodowa*. Warszawa 1935; J. Obrębski: *Problem grup etnicznych i jego socjologiczne ujęcie*. „Przegląd Socjologiczny” 1936, T. 4, z. 1–2; S. Ossowska: *Dzieła*. T. 2: *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*. Warszawa 1966.

²⁰ A. Kłoskowska: *Tożsamość...* s. 140.

²¹ Tamże, s. 141.

w sferze religijnej, o czym świadczą wspólne pielgrzymki do świętych miejsc czy uczestniczenie w nabożeństwach odprawianych np. za ojczyznę bądź wspólnotę. Również zawieranie mieszanych małżeństw, współuczestniczenie w imprezach organizowanych na rzecz mieszkańców wsi czy miasteczka (np. dożynki) mogą tę biwalencję potwierdzać.

The many cultures of the Opole Silesia

S u m m a r y

The article demonstrates the relations between the autochthonous population and the immigrants in the Opole Silesia. The autochthons have very bad memories of the period immediately after the Second World War. With the rise of the Third Republic and the changes in the state policy, the activity of the population of both the Silesian and the German origin has greatly intensified. An important role in the activities undertaken in the interests of the region's development was played by the Socio-Cultural Society of the German Minority in the Opole Silesia that came into being in 1990 and was in 1993 transformed into The Socio-Cultural Society of the Opole Silesia Germans, with its headquarters in Gogolin. Of great importance was also the regulation issued by the Catholic bishop of Opole, Father A. Nossol, which made it possible to hold religious services in various languages. I analyse the phenomenon of many cultures in the perspective of the stereotype of the German and the Pole, system of values, cultural institutions, religion, and language. On the basis of the research conducted in 1996 in selected communes of the Opole region. It is possible to draw the conclusion that the younger generation of both the Poles and Germans are more tolerant towards each other than their parents and grandparents. The family is an element that brings the Poles, Germans, and Silesians together, it is accordingly called the highest value by the majority of the examined period.

A special form of awakening the community spirit is the activity of the houses of culture founded by the German minority, where cultural events, resembling a feast or an anniversary. Also the religious practice, conducted in the parish, besides having a religious nature, contribute to the integration of the society. The formation of bilingual community is greatly assisted by the teaching of German as the first, and sometimes the second, language.

In the middle of the 1990s a change in the mutual relations and ways of behaviour of the inhabitants of the Opole Silesia may be observed. Cultural differentiation is suspended the moment the problems appear that concern the whole community. On the basis of the data obtained from the research, it may be assumed that the autochthonous and immigrant populations increasingly accept each other, and show less suspicion in mutual relations. These changes result from the transformation of the cultural environment and the general changes in social life.

Das Multikulturelle im Oppelener Schlesien**Z u s a m m e n f a s s u n g**

Im Aufsatz wurden die Beziehungen zwischen den Einheimischen und den Zugezogenen im Oppelener Schlesien dargestellt. Die Nachkriegszeit prägte sich negativ in das Gedächtnis der Einheimischen ein. Mit der Entstehung der III. Republik und der Änderung der Staatspolitik wurde sowohl die aus Schlesien stammende, als auch die deutsche Bevölkerung, aktiv. Eine wesentliche Rolle in der Tätigkeit für die Region sollte der 1990 gegründete Gesellschaftlich-Kulturelle Verein der Deutschen Minderheit in Oppelener Schlesien spielen, der 1993 in den Gesellschaftlich-Kulturellen Verein der Deutschen im Oppelener Oberschlesien, mit dem Sitz in Gogolin, verwandelt wurde. Als bedeutend erwies sich der Erlaß des Oppelener Bischofs, A. Nossol, der die Liturgie in zwei Sprachen zugelassen hatte. Das Phänomen des Multikulturellen wird mit Hilfe des Stereotypen des Deutschen und des Polen, des Wertsystems, der kulturellen Einrichtungen, der Konfession und der Sprache analysiert. Anhand der 1996 durchgeführten Untersuchungen in den auserwählten Gemeinden Oppelns kann die Hypothese aufgestellt werden, daß die junge Generation – sowohl der Polen als auch der Deutschen – toleranter ist als ihre Eltern und Großeltern es waren. Als das die Polen und Deutschen wie auch die Schlesier vereinigende Element erwies sich die Familie, die die Mehrheit der Untersuchten als den wichtigsten Wert anerkannte.

Zur Annäherung der Bewohner tragen die Kulturhäuser bei, die durch die deutsche Minderheit gegründet werden, und in denen gemeinsame Feste in Form von Straßenfesten und Jubiläumsfeiern veranstaltet werden. Die religiöse Praxis in der Gemeinde hat religiösen Aspekt und begünstigt die Integrierung der Gesellschaft. Fördernd für die Herausbildung der Zweisprachigkeit ist das Lehren der deutschen Sprache als Muttersprache und als Fremdsprache.

In der Hälfte der 90-er Jahre des 20. Jahrhunderts beobachtet man eine Veränderung im Verhalten und den Beziehungen der Bewohner des Oppelener Schlesiens. Die kulturellen Differenzierungen verlieren an Bedeutung, wenn gemeinsame Probleme auftauchen. Anhand der Daten die während der Untersuchungen gewonnen wurden, kann man die Hypothese über den fortschreitenden Prozeß der gegenseitigen Akzeptanz der Einheimischen und der Zugezogenen bei gleichzeitiger Minderung des Mißtrauens aufstellen. Die Veränderungen resultieren aus den Umwandlungen des kulturellen Milieus und den allgemeinen gesellschaftlichen Veränderungen.